

UCHWAŁA

Dnia 18 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon (przewodniczący)

SSN Antoni Górski (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Protokolant Anna Kuras

w sprawie **K. J.**,

sędziego Sądu Rejonowego

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 18 listopada 2014 r. zażalenia,

wniesionego przez prokuratora Prokuratury Okręgowej na uchwałę Sądu

Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego

z dnia 24 czerwca 2014 r.,

w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej,

podjął uchwałę:

**uchyla zaskarżoną uchwałę i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego
rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Prokurator Okręgowy wniósł o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędzi Sądu Rejonowego – K. J. W uzasadnieniu wniosku wskazał, że w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego w sprawie [...] zgromadzono materiał dowodowy, dostatecznie uprawdopodobniający, iż sędzia dopuściła się przestępstwa, polegającego na tym, że w okresie od 29 sierpnia 2007 r. do 30 kwietnia 2011 r. w [...], działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru jako funkcjonariusz publiczny - sędzia

Sądu Rejonowego pełniący funkcję Przewodniczącego Wydziału Wykonania Orzeczeń i Należności Sądowych, nie dopełniła ciążących na niej obowiązków służbowych wynikających z treści przepisów § 49 ust 1 i § 57 pkt 1, 2 i 8 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych, (Dz. U. z 2007 r., Nr 38, poz. 249, w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 lipca 2013 r. zmieniającego rozporządzenie - Regulamin urzędowania sądów powszechnych, tj. do dnia 15 sierpnia 2013 r.), § 278 ust 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r.- Regulamin urzędowania sądów powszechnych, (Dz. U. z 2007 r., Nr 38, poz. 249) oraz § 384 ust 2 pkt 11 Zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (w brzmieniu nadanym Zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 czerwca 2006 r., zmieniającym zarządzenie w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej, Dz. Urz. MS z dnia 3 sierpnia 2006 r. z dniem 1 lipca 2006 r.), § 384 ust 2 pkt 15 cytowanego wyżej zarządzenia (w brzmieniu nadanym Zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 grudnia 2007 r., zmieniającym zarządzenie w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej z dniem 1 stycznia 2008 r., Dz. Urz. MS z dnia 31 stycznia 2008 r.), § 384 ust 2 pkt 16 cytowanego zarządzenia (w brzmieniu nadanym Zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 grudnia 2008 r. zmieniającym zarządzenie w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej z dniem 1 stycznia 2009 r., Dz. Urz. MS z dnia 3 lutego 2009 r.), w ten sposób, że wbrew obowiązkom wskazanym w treści § 57 pkt 1 i 2, § 278 ust 1 i 2 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych jako Przewodnicząca Wydziału, nie zaznajamiała się z zawiadomieniami o ponownym skazaniu przesyłanymi przez Biuro Informacyjne Krajowego Rejestru Karnego, nie wydawała zarządzeń porządkowych w zakresie dalszego nadania biegu wskazanym zawiadomieniom, wbrew dyspozycji § 49 ust. 1 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych, nie wyznaczała sędziów sprawozdawców, zobowiązanych do przeprowadzenia postępowań i wydania

stosownych orzeczeń w przedmiocie zarządzenia wykonania kar pozbawienia wolności warunkowo zawieszonych, w sposób określony w treści przepisu art. 351 § 1 kodeksu postępowania karnego, zgodnie z którym wyznaczanie sędziów sprawozdawców do rozpoznania poszczególnych zawiadomień o ponownym skazaniu powinno następować według kolejności ich wpływu oraz jawnej dla stron listy sędziów danego wydziału, a nadto wbrew dyspozycji przepisów § 384 ust 2 pkt 11, § 384 ust 2 pkt 15 i § 384 ust 2 pkt 16 cytowanego powyżej Zarządzenia Ministra Sprawiedliwości, nie wydawała zarządzeń nakazujących zarejestrowanie poszczególnych zawiadomień o ponownym skazaniu w wykazie „Ko”, przez co jako Przewodnicząca Wydziału nie sprawowała należytego nadzoru nad rozpoznawaniem tego typu kategorii spraw, do czego była zobowiązana na podstawie § 57 pkt 8 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych, w wyniku czego doszło do zaniechania wydania przez Sąd postanowień w przedmiocie zarządzenia wykonania kary warunkowo zawieszanej, stosownie do treści art. 75 § 1,2 lub 3 kodeksu karnego, w terminie określonym w treści art. 75 § 4 kodeksu karnego w następujących sprawach:

- [...], [...], [...],

w których zarządzenie wykonania kary miało charakter obligatoryjny,

- [...], [...], [...], w których zarządzenie wykonania kary miało charakter fakultatywny, w wyniku czego działała na szkodę interesu publicznego, wyrażającego się w prawidłowym funkcjonowaniu sądów powszechnych, tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny podjął w dniu 24 czerwca 2014 r. uchwałę, w której odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego K. J. Sąd nie podzielił dwóch ze sformułowanych przez Prokuratora zarzutów dotyczących uchybień w jej urzędowaniu, jako przewodniczącej wydziału wykonania orzeczeń i należności sądowych. Uznał bowiem, że nie miała ona obowiązku egzekwowania rejestracji w wykazie „Ko” wszystkich wpływających do kierowanego przez nią wydziału informacji z Krajowego Rejestru Skazanych o ponownym skazaniu osób wobec których orzeczono wcześniej karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, a także przyjął – wbrew stanowisku Prokuratora – iż art. 351 § 1 i 2 k.p.k. regulujący wyznaczanie sędziów

sprawozdawców według kolejności wpływu spraw oraz jawnej dla stron listy sędziów ma zastosowanie jedynie na etapie merytorycznego rozpoznania sprawy, a nie na etapie wykonania orzeczeń. Potwierdził zaś obowiązek sędziego J., jako przewodniczącej, zaznajamiania się z wszystkimi wpływającymi do wydziału pismami, niezwłocznego nadawania im odpowiedniego biegu (tzw. dekretacja) i czuwania nad właściwym wykonywaniem wydawanych zarządzeń. Uznał jednak, że uchybiając tym obowiązkom, sędzia nie obejmowała zamiarem umyślnym (bezpośrednim lub ewentualnym) następstw swoich zaniedbań nadzorczych, co podważa przyjętą przez prokuratora kwalifikację jej czynu z art. 231 § 1 k.k., zaś zarzutu popełnienia tego przestępstwa z winy nieumyślnej (art. 231 § 3 k.k.) prokurator nie przedstawił. Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny odwołał się też do sprawy dyscyplinarnej prowadzonej przeciwko sędziemu J., której przedmiotem były zaniedbania w wykonywaniu przez nią funkcji przewodniczącej wydziału i stwierdził, że sąd dyscyplinarny dysponując materiałem dowodowym „dotyczącym tożsamej materii” nie zdecydował się na podjęcie na podstawie art. 119 u.s.p. uchwały o zezwoleniu na pociągnięcie obwinionej do odpowiedzialności karnej, co- jak należy sądzić- świadczy o tym, że nie dopatrył się w jej zaniedbaniach czynu o charakterze przestępczym. Uwzględniając dodatkowo trudne warunki pracy, polegające na jej nadmiarze w stosunku do obsady kadrowej, Sąd Apelacyjny uznał - wbrew przekonaniu prokuratora - że nie ma dostatecznych podstaw do uchylenia wobec sędziego K. J. immunitetu, chroniącego ją z mocy ustawy i Konstytucji przed bezpodstawnym wszczynaniem postępowania karnego.

Uchwałę zaskarżył zażaleniem prokurator. Zarzucił naruszenie przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. przez nieuwzględnienie wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów i w związku z tym dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego (uchybiecie art. 7 k.p.k.), brak w uzasadnieniu ustosunkowania się i oceny wiarygodności poszczególnych dowodów (naruszenie art. 424 § 1 k.p.k.). Prokurator zanegował ocenę Sądu, że nie ma dostatecznych racji do przypisania sędziemu J. działania z winy umyślnej. Podniósł jednak, że gdyby nawet podzielić ten pogląd, to Sąd zobowiązany był dokonać oceny materiału dowodowego pod kątem, czy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu z art. 231 § 3 k.k., czego nie uczynił

(naruszenie art. 14 i 299 § 1 k.p.k.). Z tych przyczyn wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 16 stycznia 2013 r. w sprawie [...] sędziego K. J. została uznana za winną tego, że od 1 stycznia 2008 r. do 30 kwietnia 2011 r., pełniąc funkcję przewodniczącej Wydziału Wykonania Orzeczeń i Należności Sądowych w Sądzie Rejonowym dopuściła się rażącego zaniedbania obowiązków służbowych przez niewykonywanie czynności nadzorczych nad sprawnym przebiegiem postępowania wykonawczego, w szczególności w sprawach dotyczących zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności bądź ograniczenia wolności, co doprowadziło do rażącej przewlekłości procesowania i skutkowało brakiem decyzji w przedmiocie obligatoryjnego (art. 75 § 1 k.k.) bądź fakultatywnego (art. 75 § 2 k.k.) zarządzenia wykonania kary w wymienionych w tym wyroku wykazie spraw i za to wymierzona została jej kara dyscyplinarna usunięcia z funkcji przewodniczącej wydziału.

Analiza tego wyroku Sądu Dyscyplinarnego oraz zarzutu postawionego przez prokuratora sędziemu J. w sprawie niniejszej prowadzi do wniosku, że sprawy te w dużej mierze pokrywają się przedmiotowo, gdyż występują pomiędzy nimi tylko dwie różnice. Po pierwsze, w sprawie niniejszej prokurator objął zarzutem działanie sędziego J. od wcześniejszej daty (od 29 sierpnia 2007 r.), podczas gdy w sprawie dyscyplinarnej przyjęto początkową datę na 1 stycznia 2008 r., i po drugie, wykaz spraw, w których sędzia dopuściła się rażących uchybień w sprawowaniu nadzoru nad wykonywaniem kar pozbawienia i ograniczenia wolności był w sprawie dyscyplinarnej szerszy, niż w sprawie rozpoznawanej obecnie. Nie zmienia to jednak faktu, że istota postawionego sędziemu K. J. zarzutu rażącego niedopełnienia obowiązków służbowych w obu sprawach pozostaje taka sama. W zaskarżonej uchwale Sąd Dyscyplinarny przyjął, że to przedmiotowe pokrywanie się obu spraw jest istotnym argumentem przemawiającym przeciwko wszczęciu postępowania karnego wobec sędziego, ukaranej już w postępowaniu dyscyplinarnym za popełnienie praktycznie tego samego czynu o charakterze ciągłym. Polegał on na rażącym zaniedbaniu obowiązków służbowych jako

przewodniczącej wydziału, których skutkiem szczególnie poważnym była przewlekłość postępowania uniemożliwiająca w 36 sprawach obligatoryjne orzeczenie wykonania zawieszonych kar pozbawienia wolności z uwagi na upływ terminu przewidzianego w art. 75 § 4 k.k., a w znacznie większej ilości spraw niemożność rozważenia fakultatywnego zarządzenia tych kar.

To stanowisko Sądu Apelacyjnego nie jest trafne. Należy zaakcentować, że kwestia rozgraniczenia w takiej sytuacji odpowiedzialności służbowej sędziego od ewentualnej jego odpowiedzialności karnej była już przedmiotem rozważań i rozstrzygnięć Sądu Najwyższego. Między innymi w wyroku z dnia 7 kwietnia 2010 r., IV KK 10/10, Lex nr 583896, oraz w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 28 stycznia 2013 r., I KZP 24/12, (OSNKW 2013, nr 2, poz. 12) Sąd ten przyjął, że podstawowym kryterium delimitacji obu tych odpowiedzialności powinna być ocena społecznej szkodliwości czynu, przy uwzględnieniu zarówno jego strony podmiotowej, jak i przedmiotowej. Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny rozpatrujący niniejszą sprawę podziela ten pogląd i stwierdza, że w uzasadnieniu uchwały Sądu pierwszej instancji zabrakło rozważań na ten temat, mimo że Sąd Najwyższy w sprawie SNO 7/13 uznał zaniedbania sędziego K. J. w wykonywaniu funkcji nadzorczych za rażące, a konsekwencje tych zaniedbań wymierzone w interes wymiaru sprawiedliwości określił mianem stosowania przez nią „swoistej abolicji”.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny niesłusznie przywiązał w zaskarżonej uchwale tak dużą wagę do tego, że Sąd Dyscyplinarny rozpoznający sprawę [...], nie objął z urzędu, na podstawie art. 119 u.s.p., przedstawionego w niej obwinionej zarzutu popełnienia występku dyscyplinarnego postępowaniem zmierzającym do wydania zezwolenia na pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej. Nieuprawniony jest bowiem wniosek, że brak takiej decyzji Sądu Dyscyplinarnego sugeruje, że nie dopatrzono się w tamtej sprawie znamion przestępstwa w zaniechaniach obwinionej, gdyż Sąd na ten temat w ogóle się nie wypowiadał.

Nietrafne jest przy tym akcentowanie przez Sąd Apelacyjny – Sąd Odwoławczy poglądów Sądu Najwyższego wrażonych w sprawie SNO 19/13 odnośnie do zbiegu odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej sędziego. Sąd Najwyższy w tamtej sprawie wyraził stanowisko, że dodatkowe pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej powinno być ograniczone do przypadków

wyjątkowych, związanych przede wszystkim z umyślnym naruszeniem procedur sądowych, gdyż restrykcyjne stosowanie odpowiedzialności karnej z winy nieumyślnej na podstawie art. 231 § 3 k.k. do naruszeń prawa przez sędziów mogłoby stanowić ograniczenie swobody orzekania, a tym samym stwarzać zagrożenie dla niezawisłości sędziów i niezależności sądów. Trzeba jednak podkreślić, że przedmiotem sprawy, z której pochodzi ta wypowiedź Sądu Najwyższego, była kwestia związana z merytorycznym orzekaniem przez sędziego, podczas gdy w sprawie niniejszej chodzi o zaniedbania w wykonywaniu nadzoru administracyjnego. Poza tym wątpliwe jest też zakwalifikowanie przez Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w sprawie niniejszej działalności sędziego J. z winy nieumyślnej. Wydaje się, że, zwłaszcza przy uwzględnieniu także dowodów w postaci zeznań świadków zeznających w prowadzonym postępowaniu [...], pominiętych przez Sąd, na które powołuje się prokurator w zażaleniu, więcej argumentów przemawia za przypisaniem sędziemu J. winy umyślnej w postaci zamiaru ewentualnego. W obecnym stanie sprawy trudno bowiem byłoby zgodzić się z tezą, że jako sędzia i przewodnicząca wydziału nie obejmowała ona świadomością następstw swoich zaniedbań w postaci utraty możliwości orzekania przez sąd wykonania zawieszonych kar pozbawienia wolności z powodu upływu terminu z art. 75 § 4 k.k. i nie godziła się z ewentualnością ich wystąpienia (art. 9 § 1 *in fine* k.k.).

Gdyby jednak mimo to Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że sędzia K. J. działała z winy nieumyślnej, to dokonanie odpowiedniej kwalifikacji zarzuczonego jej występku, czyli z art. 231 § 3 k.k. należy ostatecznie do obowiązków sądu. W sprawie o udzielenie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, Sąd Dyscyplinarny jest związany bowiem opisem zarzucanego sędziemu czynu, a nie jego kwalifikacją prawną.

Reasumując należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny nie rozważył należycie i wszechstronnie wszystkich okoliczności, mogących świadczyć o odpowiednio wysokim prawdopodobieństwie popełnienia przez sędziego K. J. czynu przestępczego, a zatem zaskarżoną uchwałę należało uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania (art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.).

